

**Oświadczenie złożone
przez senatora Władysława Ortyła
na 22. posiedzeniu Senatu
w dniu 30 listopada 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Ustawa o spłacie niektórych niezaspokojonych należności przedsiębiorców wynikających z realizacji udzielonych zamówień publicznych weszła w życie 28 czerwca 2012 r., jednak podwykonawcy autostrad do tej pory nie otrzymali od GDDKiA należnego im wynagrodzenia.

W związku z tym zwracam się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o przedstawienie informacji na temat stanu realizacji przedmiotowej ustawy, jak również o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ilu dotychczas podwykonawców z Podkarpacia realizujących zamówienie publiczne na roboty drogowe, to jest na budowę autostrady, nie otrzymało od generalnych wykonawców (w tym upadłych) należnych im pieniędzy?
2. Ilu podkarpackich przedsiębiorców otrzymało już wypłatę należności?
3. Na jaką kwotę opiewają obecnie zobowiązania generalnych wykonawców (w tym upadłych) wobec podkarpackich usługodawców i dostawców?
4. Ile dotychczas środków łącznie zostało wypłaconych przez generalnych wykonawców (w tym upadłych) podkarpackim przedsiębiorcom, którzy zawarli umowę z wykonawcą w związku z realizacją zamówienia publicznego na roboty budowlane?
5. Z informacji, jakie do mnie docierają, wynika, że nie ma przejrzystych kryteriów przy rozpatrywaniu wniosków o płatności. A zatem od czego zależy kolejność weryfikacji tych wniosków?
6. W jakim czasie od chwili złożenia wniosku wierzyciel może otrzymać rzetelną informację o tym, czy złożony wniosek jest kompletny i nie zawiera błędów formalnych?
7. W jakim czasie od chwili złożenia kompletnego wniosku firma poszkodowana przy budowie dróg może otrzymać wypłatę należności?

Ponadto w związku z długimi, wielomiesięcznymi terminami rozpatrywania przez sąd spraw dotyczących niezaspokojonych należności przedsiębiorców chciałbym spytać, czy nie można uprościć procedury sądowej i wprowadzić wypłat należności na podstawie uznania długu przez dłużnika.

Z poważaniem
Władysław Ortył